

Utrzymanie Sejmu i Senatu kosztuje nas 661 mln zł

16 lipca 2017

Nie wszyscy wiedzą, że rok 2017 będzie rekordowy jeśli chodzi o wydatki na utrzymanie Sejmu i Senatu. Na pensje, diety, nagrody, kilometrówki, odprawy, koszty podróży i inne świadczenia wypłacane posłom, senatorom oraz parlamentarnym urzędnikom trzeba będzie wydać łącznie aż 661 milionów złotych! Szkoda, że przy tak wysokich kosztach funkcjonowania polskiego parlamentu działalność posłów i senatorów pozytywnie ocenia zaledwie 1/4 obywateli...

Zgodnie z oficjalnymi informacjami planowane wydatki na utrzymanie Sejmu w 2017 roku wyniosą 481,6 mln zł, natomiast planowane wydatki na utrzymanie Senatu – 179,4 mln zł. Łącznie daje to kwotę 661 mln zł. Co istotne – kwota ta jest wyższa o 51,9 mln zł w stosunku do planowanych wydatków na utrzymanie polskiego parlamentu w 2016 roku. Wówczas koszty te szacowano łącznie na 609,1 mln zł.

Rekordowe wydatki budżetowe na utrzymanie Sejmu i Senatu w tym roku (m.in. pensje, diety, nagrody, kilometrówki, odprawy, koszty podróży i utrzymania biur poselskich wypłacane posłom, senatorom oraz parlamentarnym urzędnikom) nie mają niestety wpływu na poprawę naszego postrzegania efektów pracy tychże instytucji. Zgodnie z przeprowadzonym kilka dni temu sondażem CBOS – pracę polskich posłów pozytywnie ocenia jedynie 29 proc., a senatorów – 30 proc. respondentów. Odmiennego zdania w przypadku posłów jest aż 56 proc. respondentów. W przypadku senatorów negatywnie o ich pracy wypowiada się 45 proc. odpytywanych przez CBOS.

Szukając oszczędności budżetowych może warto by było, aby parlamentarzyści zaczęli od siebie? W kontekście wysokich kosztów utrzymania i niskich ocen jakości pracy, zasadnym

wydaje się być postulat zmniejszenia liczebności Sejmu. Wszak i tak z 460 posłów około 200 siedzi w parlamencie tylko po to, by naciskać przycisk w odpowiednim momencie.

Na podstawie: Senat.gov.pl, Interia.pl, PolskieRadio.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl